

Sygn. akt VIII Ga 358/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący sędzia Artur Fornal (spr.)

Sędziowie Elżbieta Kala

Eliza Grzybowska

Protokolant sądowy Roksana Nowaczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2021 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w J.

przeciwko P. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 20 sierpnia 2020. sygn. akt VIII GC 1482/19

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Kala Artur Fornal Eliza Grzybowska

Sygn. akt VIII Ga 358/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego P. B. na rzecz powoda (...) w J. kwotę 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł o podane niżej ustalenia faktyczne i rozważania.

W dniu 11 kwietnia 2011 r. powód zawarł z pozwanym umowę podwykonawczą nr (...) na podstawie, której zostały mu powierzone prace budowlane składające się na realizację inwestycji pod nazwą „Wykonanie obiektów (...) w (...)”. Strony ustaliły karę umowną w wysokości 0,8 % wartości umowy brutto za każdy dzień opóźnienia w stosunku do terminów umownych oraz za każdy dzień opóźnienia w usunięciu wad i usterek w stosunku do terminów wyznaczonych na ich usunięcie.

W dniu 14 maja 2010 r. powód zawarł z pozwanym kolejną umowę podwykonawczą nr (...) na podstawie, której zostały mu powierzone prace budowlane składające się na realizację inwestycji pod nazwą „Wykonanie obiektów

(...) w (...)”, Strony ustaliły karę umowną w wysokości 0,1 % wartość umowy brutto za każdy dzień opóźnienia w stosunku do terminów umownych oraz za każdy dzień opóźnienia w usunięciu wad i usterek w stosunku do terminów wyznaczonych na ich usunięcie. Wartość robót podwykonawczych określono na kwotę 981 000 zł netto.

Pozwany wykonał szereg robót poprawkowych, część zgłoszonych przez powoda usterek usunął w terminach wskazanych w zgłoszeniu.

Usunięcie wad było skuteczne z chwilą dostarczenia powodowi podpisanego przez inwestora protokołu odbioru prac z usuwania usterek.

Powód zgłaszał pozwanemu naprawy gwarancyjne, które nie zostały zrealizowane w terminie:

- w dniu 14 maja 2013 r., wyznaczając termin wykonania naprawy do 18 maja 2013 r., usterki: awaria pompy obiegowej nr 2 basenu, stycznik lamp UV basenu; roboty poprawkowe odebrano w dniu 20 lipca 2013 r.,
- w dniu 21 maja 2013 r., wyznaczając termin wykonania napraw do 27 maja 2013 r. usterki: nieszczelność na filtrze przed pompą obiegową basenu rekreacyjnego; roboty poprawkowe odebrano w dniu 11 czerwca 2013 r.,
- w dniu 28 października 2013 r. wyznaczając termin wykonania naprawy do 4 listopada 2013 r., (zgłoszenie zostało odebrane w dniu 30 października 2013) usterki: nie działający stycznik lampy UV na basenie; roboty poprawkowe odebrano w dniu 28 listopada 2013 r.,
- w dniu 20 marca 2014 r. wyznaczając termin wykonania napraw do 27 marca 2014 r., usterki: na wizualizacji technologii basenowej nie działał licznik wody uzupełniającej brodzika i wanny W2; wykonanie usługi serwisowej zakończono w dniu 17 kwietnia 2014 r., zakres prac stanowił przedmiot umowy podwykonawczej nr (...) z dnia 11 kwietnia 2011 r.

W dniu 24 października 2014 r. powód wystawił pozwanemu notę obciążeniową nr (...) na kwotę 130 316,04 zł tytułem kary umownej (0,1 % wartości wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia w stosunku do terminów umownych) za każde niedotrzymanie terminu usunięcia wad i usterek w ramach inwestycji o nazwie : Wykonanie obiektów (...) w W.. Nota obciążeniowa dotyczyła umowy nr (...) z dnia 14 maja 2010 r. Podstawą naliczenia kary umownej było łącznie 108 dni opóźnienia w usunięciu usterek na wskazanym obiekcie.

Pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń, w zakresie wyznaczonych terminów usunięcia wad. Nie wnosił również o ich wydłużenie.

W dniu 13 marca 2017 r. powód złożył wniosek o zaważanie do próby ugodowej w sprawie zapłaty 101 797,32 zł, jako pozostałości naliczonej kary umownej.

W dniu 31 grudnia 2018 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy pozew w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji wskazał, że powód wywodził swoje roszczenie z zawartej przez strony umowy o podwykonawstwo w ramach wykonywania przez pozwanego robót budowlanych na podstawie umowy o roboty budowlane zawartej z głównym wykonawcą (art. 647¹ k.c.). Strony zastrzegły w umowie karę umowną za opóźnienie w wykonaniu prac poprawkowych tj. usunięciu wad wykonanych prac.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.)

Sąd Rejonowy zważył, iż z art. 483 § 1 k.c. wynika, że wysokość kary umownej musi być „określona” w treści umowy. Dodatkowo kara ta powinna być w chwili zastrzegania wyrażona kwotowo. Nie rodzi to jednak konieczności podania

konkretnej sumy pieniężnej stanowiącej karę umowną. Strony mogą więc określić wysokość kary pośrednio, poprzez wskazanie podstaw (kryteriów) jej określenia; karę oznaczyć można więc poprzez podanie konkretnej kwoty, ale również w jakimś ułamku lub procencie w odniesieniu do wartości świadczenia głównego. Z kolei kara za zwłokę może być ustalona według konkretnej stawki dziennej. Można także, określając wysokość kary, wskazać jednocześnie jej maksymalny poziom. Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określane są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Jednak zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację ogólnych reguł odpowiedzialności w tym sensie, że dla zaistnienia obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie tylko dwóch przesłanek pozytywnych i niezastnienie żadnej z przesłanek negatywnych (jednej lub trzech, w zależności od przyjętej koncepcji co do wymogu zaistnienia szkody: brak winy albo brak szkody, brak winy, brak związku przyczynowego). Pierwszą z przesłanek pozytywnych jest istnienie skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika obowiązek świadczenia kary umownej, drugą – niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub pojedynczego obowiązku, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że strony postępowania zawarły co najmniej dwie umowy, w tym umowę z dnia 11 kwietnia 2011 r. na podstawie, której pozwanemu zostały powierzone prace budowlane składające się na realizację inwestycji pod nazwą „Wykonanie obiektów (...) w (...)”. Strony ustaliły karę umowną w wysokości 0,8 % wartość umowy brutto za każdy dzień opóźnienia w stosunku do terminów umownych oraz za każdy dzień opóźnienia w usunięciu wad i usterek w stosunku do terminów wyznaczonych na ich usunięcie. Ponadto, w dniu 14 maja 2010 r., doszło do zawarcia umowy podwykonawczej nr (...) na podstawie, której pozwanemu zostały powierzone prace budowlane składające się na realizację Inwestycji pod nazwą „Wykonanie obiektów (...) w (...)”, Strony ustaliły w tym przypadku karę umowną w wysokości 0,1 % wartość umowy brutto za każdy dzień opóźnienia w stosunku do terminów umownych oraz za każdy dzień opóźnienia w usunięciu wad i usterek w stosunku do terminów wyznaczonych na ich usunięcie.

Sąd Rejonowy ocenił jako bezsporne, że powód wzywał pozwanego kolejno do wykonania prac poprawkowych, w zakresie obu ww. umów. Kara umowna została zaś określona „w wysokości 0,1% oraz 0,8% wynagrodzenia brutto za każdy dzień opóźnienia” co pozwala na przyjęcie, że powyższy zapis ma charakter zamknięty albowiem podstawy naliczania kary umownej co do wysokości zostały określone w sposób jednoznaczny i w tym zakresie sposób jej naliczenia, można uznać za dokonany i zamknięty oraz definitywny.

Powód wystawił następnie pozwanemu notę obciążeniową na kwotę 130 316,04 zł tytułem kary umownej (0,1 % wartości wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia w stosunku do terminów umownych) za każde niedotrzymanie terminu usunięcia wad i usterek w ramach inwestycji, której dotyczyła umowa nr (...) z dnia 14 maja 2010 r. Podstawą naliczenia kary umownej było łącznie 108 dni opóźnienia w usunięciu usterek.

Sąd I instancji przyjął też, że w sprawie nie doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia, ponieważ roszczenie to – związane z umową o roboty budowlane – ulegało przedawnieniu w terminie 3 lat od dnia w którym stało się ono wymagalne. Powód w dniu 13 marca 2017 r. wniósł o zawezwanie do próby ugodowej z tytułu naliczonych kar umownych, czym przerwał bieg terminu przedawnienia (art. 123 § 1 k.c.). Powództwo wytoczono w dniu 31 grudnia 2018 r., a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż pozwany nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, która mogłaby wykazać jego twierdzenia, w zakresie zbyt krótkiego czasu na realizację naprawy wad wykonywanych prac. W toku procesu powód podnosił, że dokumentem mającym świadczyć o zasadności nałożonej kary umownej za nieusunięcie wady, jest protokół z odbioru prac. Protokołów tych, dat pozwany nie kwestionował co do zasady. Z treści przedmiotowych protokołów jednoznacznie wynika, że strona pozwana nie wykonała prac w wyznaczonym terminie, a pozwany nie wnosil o odroczenie tychże terminów. Jednocześnie nie ulegało wątpliwości, że usterki wskazane w omawianym protokołach istniały.

W ocenie Sądu I instancji naliczona przez powoda kara umowna nie była rażąco wygórowana w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. Miarkowanie kary umownej jest przejawem prawa sądu do ingerencji w stosunki umowne równorzędnych podmiotów, a katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej jest otwarty. Oceniając wysokość kary umownej w związku z podniesieniem zarzutu jej miarkowania, z uwagi na jej rażące wygórowanie, należy brać pod uwagę szereg kryteriów, w tym istnienie szkody oraz jej rozmiar. Względy aksjologiczne przemawiają za tym, że zastrzeżenie kary nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Szkada spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania determinuje interes wierzyciela chroniony przez zapłatę kary umownej, a przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym ochrony interesem wierzyciela. W rozpoznawanej nie sposób nie uznać także, że kara umowna sięgająca 0,1 i 0,8 % wartości wynagrodzenia była rażąco wygórowana. Wynagrodzenie pozwanego wynosiło ponad milion złotych. Zasądzona kwota spełnia funkcje przewidziane dla kary umownej.

Mając to na uwadze, Sąd I instancji na podstawie art. 483 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20 000 zł. Zastrzegł przy tym, że w procedurze cywilnej nie ma zakazu rozdrabniania roszczeń, dopuszczalne było zatem dochodzenie przez powoda jedynie części roszczenia z tytułu ww. kary umownej. Sąd był natomiast związany zakresem zgłoszonego roszczenia (art. 321 § 1 k.p.c.). Jedynie bowiem powód, jako inicjator procesu decyduje, których roszczeń i w jakiej części dochodzi.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., a o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Zarzucił mu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w ocenie protokołu z wykonania usługi serwisowej z dnia 17 kwietnia 2014 r. faktu daty usunięcia usterek ustalonej w treści tego dokumentu na dzień 16 kwietnia 2014 r., a skutkiem tego błąd w ustaleniach faktycznych co do tego faktu i ustalenia końcowej daty okresu opóźnienia w usuwaniu tejże usterki na dzień 17 kwietnia 2014, co miało wpływ na wynik sprawy ,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w ocenie następujących dowodów:

- protokołu wykonania zgłoszonej naprawy gwarancyjnej z dnia 17 maja 2013 r., dotyczącego zgłoszenia naprawy z 14 maja 2013 r.;
- protokołu wykonania zgłoszonej naprawy gwarancyjnej z dnia 26 maja 2013 r. dotyczącego zgłoszenia naprawy z 21 maja 2013 r.;
- protokołu wykonania zgłoszonej naprawy gwarancyjnej z dnia 30 października 2013 r. dotyczącego zgłoszenia naprawy z 28 października 2013 r.;
- protokołu wykonania zgłoszonej naprawy z 20 marca 2014 r. dotyczącego zgłoszenia naprawy z dnia 20 marca 2014 r.;

a skutkiem tego błąd w ustaleniach faktycznych co do faktów, że:

- a) usunięcie usterek było jednorazową czynnością;
- b) pozwany przystępował do usunięcia usterek zgłaszanych przez pozwanego dopiero w dniu, który datą odpowiadał dacie sporządzenia Protokołu końcowego odbioru robót budowlanych;
- c) zakończenia procesu usuwania usterek po terminie wskazanym przez powoda spowodowało wystąpienie po jego stronie szkody;

podczas gdy z wyżej wymienionych dowodów wynika, że usuwanie usterek zgłaszanych miało charakter procesu, każdorazowo inicjowanego przez pozwanego przed upływem terminu wyznaczonego przez powoda, zaś wystąpienie zgłoszonych usterek nie powodowało wyłączenia obiektu z normalnego funkcjonowania, a tym samym powód nie poniósł żadnej szkody, w związku z zakończeniem procesu usuwania usterek po upływie ustalonego terminu, co miało wpływ na wynik sprawy;

3. art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że nie zachodzi pierwsza przesłanka uprawniająca sąd do miarkowania kary, czyli przesłanka „wykonania zobowiązania w znacznej części”, podczas gdy Sąd I instancji ustalił, że usterka zgłoszona w dniu w dniu 20 marca 2014 r., podobnie jak pozostałe usterki, zostały w całości usunięte przez pozwanego, zaś pozwany podniósł zarzut miarkowania kary;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak przypisania wiarygodności dowodowi z przesłuchania pozwanego w trybie art. 299 k.p.c. co do faktu zbyt krótkiego czasu potrzebnego na usunięcie wad prac, w sytuacji gdy wyznaczane przez powoda jednostronnie terminy – wynoszące od 5 do 7 dni – były niemożliwe do dotrzymania w świetle zasad doświadczenia życiowego, zaś zeznania pozwanego w tym zakresie były spójne z treścią zgłoszeń usterek oraz protokołów ich usunięcia, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych co do faktu, zatem miało wpływ na wynik sprawy;

5. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie czasu potrzebnego na usunięcie usterek niezbędne są wiadomości specjalne i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy ocena działania powoda polegającego na wyznaczaniu kilkudniowych terminów na usunięcie usterek przez pozwanego należy do Sądu, albowiem powyższa kwestia dotyczy badania zgodności działania uprawnionego z zasadami współzycia społecznego, do której jest uprawniony wyłącznie Sąd, co miało wpływ na wynik sprawy;

6. art. 248 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie zobowiązanie (...) do przedstawienia dokumentu zawierającego aktualne dane adresowe świadka T. P., zgodnie z wnioskiem pozwanego, co doprowadziło do pominięcia dowodu z zeznań tego świadka powołanego na wykazanie faktów „prawidłowego i terminowego usuwania wad oraz sposobu ich usunięcia, niezwłocznego postępowania co do likwidacji usterek, charakteru i przyczyny ich powstawania oraz, iż usterki te nie powodowały niemożności korzystania z basenu”, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych co do tych faktów, zatem miało wpływ na wynik sprawy;

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, choć z innych przyczyn niż wskazane w jej uzasadnieniu.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w przypadku nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

W orzecznictwie podkreśla się, że pod pojęciem „nierozpoznania istoty sprawy” rozumieć należy każdy przypadek, w którym nie doszło do zbadania podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia (tak Sąd Najwyższy np. w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, LEX nr 1101691). Samą „istotę sprawy” w rozumieniu powołanej regulacji należy przy tym ujmować także w kontekście dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c. Przepis ten zakazuje sądowi wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani też zasądzać ponad żądanie. Sąd nie może zatem zasądzić czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem w szczególności do samego żądania (petitum) w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych (zob. m.in. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., II PK 37/17, LEX nr 2509625). Jak z tego wynika zakaz orzekania ponad żądanie pozwu odnosi się więc także do przedmiotowych granic powództwa.

W niniejszej sprawie powód domagał się – jak podał w pozwie z dnia 31 grudnia 2018 – zasądzenia kwoty 20 000 zł, mającej stanowić część wierzytelności w wysokości 101 797,32 zł z tytułu obciążenia pozwanego karą umowną za opóźnienie w usunięciu stwierdzonych i zgłoszonych wad wykonanych prac.

Z tego tytułu pozwany miał być obciążony karą umowną w łącznej wysokości 130 316,04 zł – liczoną w wysokości 0,1 % wynagrodzenia brutto, tj. 1 206,63 zł za każdy ze 108 dni opóźnienia – jednak z uwagi na wzajemne rozliczenia stron do zapłaty z tego tytułu pozostawać miała właśnie kwota 101 797,32 zł (zob. uzasadnienie pozwu – k. 7 akt).

Na fakt uzyskania przez powoda zaspokojenia w zakresie kwoty 28 723,68 zł (130 316,04 – 28 518,72 = 101 797,32 zł) wskazuje treść prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie jaka z powództwa (...) przeciwko (...) toczyła się przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy (sygn. akt VIII GC 1375/15). W sprawie tej podstawę dochodzonego i zasądzanego w powyższej kwocie roszczenia stanowiła wypłata z gwarancji ubezpieczeniowej z tytułu „niewłaściwego usunięcia” wad i usterek wynikających z ww. umowy podwykonawczej z dnia 14 maja 2010 r. (zob. pozew - k. 2-8, wyrok z dnia 3.03.2016 r. wraz z uzasadnieniem – k. 317-324 v. akt VIII GC 1375/15).

Nie negując aprobowanej w orzecznictwie zasady, iż strona ma prawo dochodzić jedynie części przysługującego jej roszczenia, istotne jest jednak aby powód, jako inicjator procesu, wyraźnie określił których roszczeń i w jakiej części dochodzi (por. np. postanowienie SN z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 766/14, LEX nr 1918831). W niniejszej sprawie nie miało to jednak miejsca. W istocie rzeczy nie wiadomo bowiem co pozostaje przedmiotem procesu, skoro powód nie określił dotąd jakich konkretnie zgłoszeń wad (usterek) i za które konkretnie dni zwłoki dotyczy żądanie zapłaty kar umownych.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo tego, że stronie pozwanej doręczony został pozew (k. 55 v., 56 akt), czego skutkiem powinien być stan zawisłości sprawy w zakresie zgłoszonych w nim roszczeń (art. 192 k.p.c.), samo objęte nim żądanie pozostaje niesprecyzowane.

Już w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zarzucił, że powód „nie określił (...) za które dni i w stosunku do których wad dochodzi on zapłaty kar umownych. Zgodnie z treścią stosunku prawnego stron, wykonawca uprawniony był do (...) żądania zapłaty kary umownej **za każdy dzień opóźnienia**. Taka konstrukcja kary umownej wskazuje na indywidualny charakter roszczenia dla każdego z poszczególnych dni zwłoki. (...) nie przybliżył jednak, które z roszczeń składać się mają na dochodzoną kwotę 20 000 zł” (k. 60 akt).

Taki charakter przedmiotowego roszczenia jest aprobowany w orzecznictwie. Podkreśla się, że wymagalność roszczenia o zapłatę kary umownej za zwłokę w usunięciu wady przedmiotu umowy o roboty budowlane, naliczanej za każdy dzień zwłoki, przypada na każdy kolejny dzień pozostawiania dłużnika w zwłoce (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 30 sierpnia 2006 r., II CSK 90/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 92, a także wyrok z dnia 4 września 2014 r., II CSK 709/13, LEX nr 1540629). Mechanizm powstania takiego roszczenia (a w konsekwencji jego samodzielny charakter) jest więc identyczny jak w przypadku roszczenia z tytułu odsetek, które również staje się wymagalne osobno w każdym dniu opóźnienia i w związku z tym przedawnia się osobno za każdy dzień opóźnienia (zob. uchwały SN : z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP 20/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 120, i z dnia 5 kwietnia 1991, III CZP 21/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 121).

Bez sprecyzowania żądania pozwu w tym zakresie nie jest w związku z tym możliwe dokonanie oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. W tej kwestii pozwany słusznie zauważył w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 60 akt), że spośród roszczeń wzmiankowanych w pozwie, najpóźniej wymagalnym roszczeniem byłoby roszczenie za opóźnienie przypadające na dzień 17 kwietnia 2014 r. (dotyczące wady zgłoszonej pismem z dnia 20 marca 2014 r. – zob. k. 40; wyliczenie kwoty z noty obciążeniowej – k. 43 akt). Rzecz jednak w tym, że nie wiadomo czy roszczenie z tego tytułu jest przedmiotem żądania w niniejszej sprawie.

Żadnego znaczenia dla sprecyzowania żądania w tym zakresie nie mogło mieć oświadczenie pełnomocnika powoda – całkowicie przemilczane zresztą przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – złożone w czasie rozprawy w dniu 18 lutego 2020 r., gdzie wskazał on, że „roszczenie dotyczy części kary umownej za okres 21 dni opóźnienia – 27.03.2014 r. do 17.04.2014 r., dotyczącej naprawy gwarancyjnej zgłoszonej pismem z dnia 20.03.2024 r. (zob. protokół rozprawy – k. 108 akt).

Pomijając nawet nieścisłość rachunkową takiego oświadczenia (21 dni x 1 206,63 zł = 25 339,23 zł, podczas gdy powód żądał w pozwie kwoty 20 000 zł) wskazać przede wszystkim trzeba, że zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c., jest zasadą, że zmiana powództwa (a tym bardziej jego sprecyzowanie, a w istocie usunięcie niedostrzeżonych dotąd braków formalnych pozwu) może być dokonana jedynie w piśmie procesowym, przy odpowiednim zastosowaniu art. 187 k.p.c., tj. w formie pisma procesowego. Pismo takie powinno zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających dokładnie określone żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Pomijając nawet, że w myśl art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można występować z nowymi roszczeniami (a tym bardziej precyzować dopiero na tym etapie postępowania roszczenie dochodzone pierwotnie), to w świetle powołanych wyżej okoliczności wyjaśnieniu podlegać musi jaka jest rzeczywista treść żądania pozwu. Bez tego nie jest bowiem możliwa ocena, jakie roszczenie jest przedmiotem procesu, a zaniechanie w tym zakresie oznacza nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. i uzasadnia wydanie orzeczenia kasatoryjnego (zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 239/10, LEX nr 1102882; postanowienia tego Sądu z dnia 20 lutego 2014 r., I CZ 114/13, LEX nr 1521218 i z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 56/16, niepublikowane; por także J. Gudowski, art. 386. [inne rozstrzygnięcia] [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Tom III, Warszawa 2020).

Rozpoznając sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) Sąd odwoławczy obowiązany był uwzględnić fakt nierozpoznania istoty sprawy, w sytuacji gdy orzeczono o żądaniu, które nie było prawidłowo zgłoszone w pozwie (nie zostało ono sprecyzowane co do okresu - we właściwym do tego trybie przewidzianym w art. 130 § 1 k.p.c.). W konsekwencji doszło więc do zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania (zob. np. postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, LEX nr 1766006), a sąd odwoławczy - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów – obowiązany jest usunąć ewentualne błędy sądu pierwszej instancji dotyczące prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba odniesienia się na tym etapie postępowania do pozostałych zarzutów apelacji. Nie byłoby bowiem dopuszczalne dokonywanie obecnie wyłącznie przez Sąd odwoławczy po raz pierwszy w tym zakresie ustaleń faktycznych oraz formułowanie wiążących ocen prawnych ustalonych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia – w zakresie żądania, które dopiero podlegać musi sprecyzowaniu – a to z uwagi na obowiązek respektowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68 oraz z dnia 20 lutego 2015, V CZ 119/14, LEX nr 1661943).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy powinien zatem przede wszystkim wezwać stronę powodową do właściwego określenia żądania pozwu (tj. podania za jaki okres i z tytułu opóźnienia w usunięciu jakich wad i usterek domaga się kary umownej), co – z uwagi na stan sprawy, w sytuacji gdy pozwanemu został już doręczony pozew – powinno nastąpić we właściwy sposób (tj. w formie pisemnej, przy zachowaniu wymogów o których mowa w art. 187 k.p.c.). W przypadku gdyby zarządzenie w tym przedmiocie nie zostało przez powoda wykonane w wyznaczonym terminie uzasadnione będzie zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., wobec niemożności nadania sprawie dalszego biegu (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2004 r., III CK 510/03, OSNC 2005, nr 11, poz. 194).

Od wykonania we właściwy sposób powyższego zobowiązania przez powoda zależeć dopiero będzie zakres niezbędnych ustaleń faktycznych w sprawie (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 56/16, niepublikowane), w konsekwencji więc w pierwszej kolejności ocena podniesionego zarzutu przedawnienia. W tej kwestii Sąd I instancji powinien poczynić odpowiednie ustalenia – nie tylko w oparciu o treść dokumentów

znajdujących się w załączonych aktach V GCo 46/17 Sądu Rejonowego w Koszalinie, lecz także VIII GC 1375/15 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy – mając przy tym na uwadze pogląd, że zawezwanie do próby ugodowej może wprowadzić przerywać bieg terminu przedawnienia, ale jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu, jak i jej wysokości. Zawezwanie takie musi więc odpowiadać podmiotowo i przedmiotowo żądaniu zgłoszonemu następnie w pozwie (zob. wyrok SN z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 716/16, LEX nr 2352162, a także postanowienie tego Sądu z dnia 17 czerwca 2014 r., V CSK 586/13, LEX nr 1493992). Co oczywiste, od oceny skuteczności tego zarzutu zależeć będzie potrzeba badania dalej idących zarzutów skierowanych przeciwko żądaniu pozwu (por. m.in. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (art. 108 § 2 k.p.c.).

Elżbieta Kala Artur Fornal Eliza Grzybowska

korzysta z urlopu i dlatego

nie podpisała uzasadnienia